



Andrzej Matysiak

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Instytut Nauk Ekonomicznych i Społecznych
andrzej.matysiak@upwr.edu.pl

WOLNOŚĆ JAKO MODUS WARTOŚCI

Streszczenie: W artykule dowiedziono, że pojęcia swobody i wolności są logicznie od siebie niezależne. Główną cechą wolności jednostki jest jej niezależność od woli innych ludzi. Nie istnieje wolność w ogóle, tylko wolności szczegółowe, konkretne, które są instrumentem urzeczywistniania pożądanych przez człowieka wartości. W społeczeństwie otwartym istnieje konieczność ograniczania wolności szczegółowych jednostki oraz regulacji swobody działania. Teoria sprawiedliwości dystrybtywnej J. Rawlsa wymaga uzupełnienia systemu wolności podstawowych o wolności instrumentalne, sformułowane przez A. Sena, i zasadę ochrony słabszego. Obecnie głównym zagrożeniem społeczeństwa otwartego jest postępująca komercjalizacja sfery publicznej i kultury.

Słowa kluczowe: wolność, swoboda, regulacja wolności, społeczeństwo otwarte, zagrożenia, pluralizm wartości, zasady sprawiedliwości dystrybtywnej.

JEL Classification: A130.

Wprowadzenie

Słowo „wolność” należy do tych wyrażzeń, które semantyka logiczna nazywa onomatoidami, czyli terminami pozornymi. Słusznie więc R. Dworkin twierdzi, że „musimy odróżnić wolność w ogóle od wolności szczegółowych” [Dworkin, 1998, s. 325]. Wolność w ogóle jest bardzo ogólną ideą i dlatego nie można jej odnosić do bytów realnych, czyli wolności konkretnych w określonych dziedzinach życia społecznego. Z dystynkcji tej wynikają dwa ważne wnioski:

- 1) „nie istnieje coś takiego, jak ogólne prawo do wolności” [Dworkin, 1998, s. 492],
- 2) „tym do czego mamy prawo nie jest wolność w ogóle, ale wartości, interesy lub pozycja” [Dworkin, 1998, s. 480].

Koncepcje liberalizmu politycznego wyróżniają wolność negatywną, pozytywną i republikańską [Kelly, 2007, s. 74]. Wspólną cechą tych odmiennych konceptualizacji wolności jednostki jest jej utożsamianie ze swobodą działania¹. Wolność negatywna w ujęciu F.A. Hayeka oznacza brak przymusu, dlatego że „choć człowiek przymuszony nadal dokonuje wyborów, alternatywy, które przed nim stoją określa ten, kto wywiera przymus, tak że wybór dokonuje się pod dyktando” [Balcerowicz, 2012, s. 244].

Przymus wobec jednostki dotyczący wyboru działań oznacza raczej ograniczenie swobody działania, a nie wolności. Konieczność ograniczenia swobody działania zachodzi wtedy, gdy możliwe alternatywy, opcje, pozostają w konflikcie z realizacją innych wartości społecznych, np. bezpieczeństwa, lub ograniczających wolność innych.

Koncepcja wolności pozytywnej w ujęciu I. Berlina łączy jednocześnie wolność negatywną, czyli wolność „od”, z wolnością „do” działania. „Pozytywny” sens słowa „wolność” wynika z pragnienia jednostki chcącej być panem swego losu. „Chcę być podmiotem, a nie przedmiotem, kierować się własnymi racjami i zamiarami, a nie ulegać czynnikom sprawczym działającym na mnie z zewnątrz” [Berlin, 1991, s. 129].

Wolność pozytywna rozumiana jako autonomia jednostki nie oznacza jednak swobody działania, czyli braku przymusu. Przymus, rozumiany jako system nakazów i zakazów, wyznacza bowiem obszar działań indyferentnych [Łętowska, Woleński, 2013, s. 12]. Nie jest on zatem obszarem wolności jednostki, który jest wyznaczony przez szczegółowe prawa wolnościowe i ich instytucjonalną ochronę.

W związku z powyższym, celem rozważań jest uzasadnienie hipotezy, że wolność jednostki jest relacją społeczną, której predykatami są: preferencje osobiste, wiedza, wartości oraz instytucje prawne i nieformalne. Druga hipoteza głosi, że wolność jednostki w społeczeństwie otwartym jest zagrożona wtedy, gdy dominują wartości jednej tylko dziedziny życia społecznego.

1. Pojęcie wolności

Wolność jest pojęciem wieloznacznym, o czym świadczą jego odmienne i dyskusyjne konceptualizacje. Wszystkie jednak zakładają, że problem wolności jednostki istnieje tylko w społeczeństwie [Balcerowicz, 1995, s. 6].

¹ Twórca koncepcji wolności pozytywnej deklaruje: „będę używał obu słów wymiennie” [Berlin, 1991, s. 113].

Robinson Cruzoe może robić co mu się podoba, ponieważ jego działania są ograniczone tylko przez jego wiedzę i środowisko przyrodnicze. Jednostka żyjąca w społeczeństwie jest (lub może być) ograniczona w swoich działaniach przez innych, a w szczególności przez państwo. Dzieje się tak dlatego, że działania człowieka, organizacji, mają charakter społeczny. Przez działanie społeczne rozumie się „działanie, które bierze pod uwagę rzeczywiste lub spodziewane reakcje partnera i jest nieustannie modyfikowane w zależności od takich reakcji” [Sztompka, 2002, s. 64]. Oznacza to, że przedmiotem wolności są działania jednostki skierowane na ludzi w celu wywołania ich reakcji, a nie na rzeczy. Podobny charakter mają czynności społeczne, czyli „działania celowo adresowane do innych ludzi” [Sztompka, 2002, s. 64].

W związku z tym można stwierdzić, że wolność jednostki jest relacją społeczną, której predykatem jest zależność osoby podejmującej decyzję a podmiotem B, która go dotyczy. Przy tym decydemtem może być osoba fizyczna lub prawna, a podmiotem B może być osoba, grupa lub państwo.

Zależność A od B może wyrażać się w zniewoleniu lub zbieszeniu. Przeciwnieństwem tej zależności jest człowiek wolny – „to ktoś taki, kto nie kieruje się w swych decyzjach ani preferencjami wymuszonymi cudzą wrogością, ani kontrpreferencjami wymuszonymi cudzą życzliwością” [Nowak, 1991, s. 45]. W tym ujęciu jest to wolność negatywna, ale inaczej rozumiana, nie jako brak przymusu, tylko brak zniewolenia i zbieszenia. Formuła pozytywna głosi, że „człowiek wolny realizuje za pomocą swoich czynów swoje – wymyślone przez siebie lub dobrowolnie od kogoś przyjęte i internalizowane – preferencje, urzeczywistnia więc to, co ze swego punktu widzenia uważa za słuszne, zmienia warunki, w jakich żyje stosownie do swych miar słuszności. Wolnym jest tedy ktoś, kto jest w stanie postępować słusznie (w swoim rozumieniu) i kto zarazem jest w stanie poprzez swe działania osiągnąć rzeczy słuszne” [Nowak, 1991, s. 46].

Tak pojęta wolność ma charakter subiektywny, ponieważ zależy od przyjętych kryteriów podejmowania decyzji (miar słuszności). Urzeczywistnienie celów, jakie zamierza człowiek osiągnąć, zależy od jego wiedzy o warunkach działania. W związku z tym, drugim źródłem jego zniewolenia może być fałszywa wiedza, a zwłaszcza promocyjna informacja [Nowak, 1991, s. 46].

Postępowanie według własnych preferencji zakłada konieczność ciągłej samokontroli, której niedobór wyraża się w ucieczce od wolności.

Koncepcji wolności w ujęciu L. Nowaka nie można utożsamiać z wolną wolą, która jest kategorią psychiczną, a nie społeczną, czyli relacją. Wolność jednostki jest stopniowalna, a wolną wolę się ma lub jej się nie ma.

Powyższa koncepcja różni się od innych tym również, że odróżnia wolność od swobody, gdyż są to pojęcia logicznie od siebie niezależne. „Swoboda polega na tym, że żadna z alternatyw, jakie stanowią pole wyborów podmiotu, nie jest obciążona następstwami przez kogoś innego obmyślonymi a dla decydenta niekorzystnymi” [Nowak, 1991, s. 44].

Innymi słowy, swoboda jednostki polega na ograniczeniu jej sposobu realizacji określonych wartości, a nie pozbawieniu jej prawa do działania. Przeciwnieństwem swobody jest przymus, a wolności – zniewolenie².

2. Regulacje praw wolnościowych

Nie istnieje konieczność uzasadniania tezy głoszącej, że wolność jednostki jest bardzo ważną wartością społeczeństwa otwartego, czego wyrazem jest znany dwuwiersz: „lepszy na wolności kąsek lada jaki, niż w niewoli przysmaki”. Wielkie znaczenie wolności polega również na tym, że prawa wolności jednostki są doskonałym instrumentem w realizacji innych cennych dla jednostki wartości. Wolność jednostki jest to niejako modus wartości [Nowak, 1991, s. 46].

Autoteliczny i jednocześnie instrumentalny charakter ma wolność tylko w społeczeństwie otwartym. Konstytutywną cechą społeczeństwa otwartego jest pluralizm wartości [Kołakowski, 1990, s. 158]. Znaczenie pluralizmu wartości dostrzegał i podkreślał Isaiah Berlin, gdy pisał, że „pluralizm, wraz z tą porcją «negatywnej wolności» jest słuszniejszy, ponieważ uznaje przynajmniej wielość ludzkich celów, ich niepełną współmierność i wieczną między nimi rywalizację. Pluralizm jest bardziej ludzki, ponieważ (w przeciwieństwie do budowniczych systemów) nie pozbawia ludzi, w imię jakiegoś odległego lub niezbornego ideału, tego, co im, którzy sami sobie zmieniają w niedający się przewidzieć sposób, jest po prostu niezbędne do życia” [Berlin, 1991, s. 190].

Konstytutywne wartości społeczeństwa otwartego „dają się urzeczywistnić tylko przez wzajemne ograniczenia. Próby doskonale konsekwentnego utwierdzenia którejkolwiek z nich zagrażają trwaniu otwartego społeczeństwa” [Kołakowski, 1990, s. 158]. Zagrożenie to jest realne dlatego, że „nieograniczona wolność dla każdego oznacza nieograniczone prawo silniejszego: stąd, by powtórzyć Dostojewskiego, absolutna wolność równa się absolutnemu niewolnictwu” [Kołakowski, 1990, s. 173].

² Przepisy i zasady ruchu drogowego ograniczają swobodę korzystania kierowców pojazdów z dróg publicznych, ale równocześnie zapewniają im wolności, czyli urzeczywistnienie ich zamierzeń, celów.

Podobne stanowisko zajmuje J. Rawls, który postuluje ograniczanie i regulację wolności. „Ponieważ różne wolności podstawowe muszą wchodzić ze sobą w konflikt, formalne normy określające wolności muszą być do siebie dostosowane, tak by składały się na spójny system wolności” [Rawls, 2012, s. 397].

Zapewnienie spójnego systemu wolności polega zatem na ograniczeniu szczegółowych wolności. Natomiast regulacja wolności ma służyć do urzeczywistnienia określonych wartości. „Na przykład do uregulowania swobodnej dyskusji niezbędne są jakieś normy porządkowe”. Dalej dodaje: „nie należy mylić koniecznych regulacji z ograniczaniem nakładami na treść wypowiedzi, na przykład z zakazami wymierzonymi przeciwko głoszeniu pewnych doktryn religijnych (...)” [Rawls, 2012, s. 398].

J. Rawls, jak się wydaje, utożsamia wolność ze swobodą działania. Jeżeli jednak pojęcia te odróżnimy, to wówczas ograniczenie wolności polega na definiowaniu przy pomocy norm prawnych, jakie cele, wartości podmiot może realizować, a regulacja dotyczy swobody, czyli działań, jakie może podjąć dla urzeczywistnienia zamierzonych celów. Celem regulacji swobody jest zapewnienie wolności innym, czego przykładem są normy porządkowe i różne procedury. Regulacja swobody służy ponadto zapewnieniu innych wartości (np. bezpieczeństwa). Nie można jednak wykluczyć sytuacji, kiedy regulacja jest nadmierna (biurokratyczna mitręga) lub wręcz ogranicza wolności jednostki.

Przedmiotem regulacji wolności są następujące problemy:

- 1) „jakie działające podmioty są wolne,
- 2) od jakich restrykcji czy ograniczeń są one wolne,
- 3) i czym jest to, co jako wolne mogą one czynić lub nie czynić” [Rawls, 1994, s. 275].

Rozstrzygnięcie powyższych problemów zależy od dziedziny życia społecznego. W każdej sferze życia społecznego istnieje odmienna hierarchia wartości, a w związku z tym inny rodzaj i zakres wolności szczegółowych jednostki. Z tego też powodu wyróżnia się następujące dziedziny życia społecznego, a mianowicie:

- sferę polityczną,
- sferę gospodarczą,
- sferę kulturową.

Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy są odmienne koncepcje liberalizmu politycznego, gospodarczego i kulturowego. Każda z tych koncepcji głosi nadrzędność określonej sfery życia i wolności, jako głównego warunku rozwoju społecznego. Bardzo popularna jest teza, że bez prywatnej własności i wolności w sferze gospodarczej nie ma wolności politycznej i odwrotnie.

W świetle doczasowych rozważań, można sformułować tezę, że głównym warunkiem trwania społeczeństwa otwartego jest względna autonomia tych trzech dziedzin życia społecznego. Powyższy warunek zapewnia pluralizm wartości, czyli realizację konstytutywnych atrybutów społeczeństwa. Głównym zatem celem regulacji wolności w społeczeństwie otwartym jest instytucjonalizacja autonomii wyróżnionych sfer życia społecznego i tym samym autonomii jednostki. Względna samodzielność tych dziedzin życia jest konieczna ze względu na ich współzależność wyrażającą się w ich wzajemnym umocowaniu. Innymi słowy, brak autonomii sfery politycznej zagraża pozostałym dziedzinom życia i odwrotnie.

Mechanizm rynkowy generuje pozytywne rezultaty, jak głosi metafora niewidzialnej ręki, tylko w określonym otoczeniu normatywnym, które jest względnie samodzielne [Matysiak, 2000, s. 537].

3. Sprawiedliwość dystrybucyjna

Przedmiotem sprawiedliwości dystrybucyjnej w teorii J. Rawlsa jest podstawowa struktura społeczna, czyli zbiór instytucji odnoszących się do całego społeczeństwa. Jest to „sposób, w jaki główne instytucje społeczne rozdzielają prawa i obowiązki oraz określają podział korzyści płynących ze społecznej kooperacji” [Rawls, 1994, s. 18]. Struktura podstawowa obejmuje zatem instytucje: polityczne, gospodarcze (rynkowe) oraz normy prawne obowiązujące w sferze publicznej. W przeciwieństwie do koncepcji utilitaryzmu „sprawiedliwy system społeczny określa zakres, w obrębie którego jednostki mogą dążyć do swych celów, oraz zapewnia strukturę praw, możliwości i środków, w ramach i przy użyciu których można godziwie do tych celów dążyć” [Rawls, 1994, s. 49]. Ważne są zatem sprawiedliwe instytucje, a nie najkorzystniejsza suma satysfakcji wszystkich członków danego społeczeństwa, co zakłada klasyczny utilitaryzm.

W związku z tym, J. Rawls sformułował dwie zasady sprawiedliwości dystrybucyjnej, głoszące, że:

1. „Każda osoba ma równe prawo do w pełni wystarczającego systemu równych podstawowych wolności, który jest możliwy do pogodzenia z podobnym systemem wolności dla wszystkich” [Rawls, 1998, s. 392].
2. „Nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, by:
 - a) można się było rozsądnie spodziewać, że będzie to z korzyścią dla każdego i
 - b) wiązały się z pozycjami i urzędami na równi dla wszystkich otwartymi” [Rawls, 1998, s. 87].

Powyższe zasady są ujęte w hierarchiczny porządek linearny, zakładający pierwszeństwo równych podstawowych wolności, których nie można skompensować zwiększeniem społecznych i ekonomicznych korzyści [Rawls, 1994, s. 88]. Jednocześnie autor stwierdza, że te dwie zasady sprawiedliwości nie zapewniają równych wartości wolności dla każdego, bo jest ona (wolność) „proporcjonalna do ich zdolności forsowania własnych celów w ramach określonych przez ten system” [Rawls, 1994, s. 279]. Zdolność do forsowania własnych celów zależy od majątku, cech osobowych, kosztów, jakie w związku z tym należy ponieść (np. kosztów transakcyjnych). Sam zresztą stwierdza, że autentyczna równość szans jest jednak zagrożona, „gdy nierówności bogactwa przekraczają pewną granicę; podobnie zaczyna tracić swoją wartość wolność polityczna, a rządy przedstawicielskie stają się takie tylko z pozoru” [Rawls, 1994, s. 382].

Niższa wartość wolności jest, zdaniem autora, skompensowana przez zasadę dyferencjacji, która milcząco zakłada tezę, głoszącą, że ze wzrostu dobrobytu najzamożniejszych korzystają wszyscy członkowie społeczeństwa (gospodarka skapywania). Powyższa teza została jednak sfalsyfikowana w gospodarce rynkowej przez proces rosnących nierówności społecznych, w tym dochodowych, a w sferze politycznej przez kryzys demokracji, wyrażający się w formie tendencji populistycznych. W związku z tym system wolności podstawowych musi obejmować również wolności instrumentalne postulowane w teorii A. Sena [Sen, 2002, s. 51]. Nie można pomijać fundamentalnej zasady „ochrony słabszego”, która jest „strukturalną cechą każdej regulacji prawnej w ogóle, i to niezależnie od epoki i miejsca” [Łętowska, Woleński, 2013, s. 15]. Bez respektowania tej zasady wolność umów na wielu rynkach jest istotnie zagrożona.

4. Zagrożenia społeczeństwa otwartego

Fundamentalną cechą społeczeństwa otwartego, pluralistycznego jest względna samodzielność trzech dziedzin życia społecznego, czyli gospodarki, polityki i kultury. Dziedziny te „nie pokrywają się ze sobą, mają różne rytmy przemian, podlegają różnym normom legitymizującym różne, czasem przeciwstawne typy zachowań” [Bell, 1994, s. 45]. Odrębność tych dziedzin wyraża się przede wszystkim w odmiennej hierarchii podstawowych wartości i zestawie szczegółowych praw wolności jednostek. Natomiast ich względna samodzielność polega na tym, że żadna z nich nie ma charakteru dominującego w społeczeństwach. Innymi słowy, są one od siebie zależne, ale jednocześnie autonomiczne, ponie-

waż każda z nich zaspokaja inne potrzeby ludzkie, urzeczywistnia odmienne wartości społeczne.

W społeczeństwie zamkniętym zamiast równowagi między tymi sferami życia, zapewniającej stabilność i spójność społeczności, występuje dominacja jednej dziedziny życia. Są to społeczeństwa, w których zanika pluralizm wartości, a zakres wolności szczegółowych jest ograniczony lub podporządkowany tylko jednej wartości. Dobrą ilustracją takiego systemu jest komunizm radziecki, który „jest społeczeństwem kierowanym przez państwo, które za pośrednictwem jednej instytucji (partii) usiłuje zespolić wszystkie obszary polityki po gospodarce i kulturę w jeden podległy jej monolit” [Bell, 1994, s. 49]. Dominacja polityki, a dokładniej monopartii, w społeczeństwie staje się możliwa, wtedy gdy:

- działalność państwa nie jest ograniczona przez instytucje od niego niezależne,
- jednostkowe prawa wolnościowe są ograniczone do minimalnego zakresu,
- środki materialne we wszystkich dziedzinach życia społecznego są własnością państwa,
- pieniądź spełnia tylko funkcję środka wymiany dóbr i usług konsumpcyjnych.

W systemie tym jednostka jest w swoim działaniu i zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych całkowicie zależna od państwa, ponieważ ma prawo tylko do własności osobistej i równocześnie jest pozbawiona prawa do akumulacji dochodu. Można zatem powiedzieć, że jej wolność jest istotnie ograniczona, bo musi działać według preferencji zewnętrznych, a nie własnych. Wszystkie nieomal relacje społeczne są kontrolowane przez państwo.

Drugim poważnym zagrożeniem dla społeczeństwa pluralistycznego jest proces komercjalizacji życia społecznego. Efektem tego procesu jest społeczeństwo rynkowe, czyli taki stan rzeczy, który oznacza regulację relacji społecznych przez pieniądź, czyli mechanizm rynkowy.

Pierwszym etapem tego procesu jest transformacja czynników produkcji w towary fikcyjne. K. Polanyi twierdzi bowiem, że praca, ziemia i pieniądź nie zostały stworzone z intencją ich sprzedaży, dlatego są to towary sztuczne [Polanyi, 2010, s. 88]. „Przyzwolenie na to, aby losem ludzkim i otoczeniem człowieka kierował wyłącznie mechanizm rynkowy, spowodowałoby rozpad społeczeństwa” [Polanyi, 2010, s. 88]. To proroctwo, na szczęście, się nie spełniło, ponieważ mechanizm rynkowy był przez długi okres ograniczony przez instytucje. Postępująca od dłuższego czasu deregulacja tych rynków sprawia, że prognoza K. Polanyi’ego staje się obecnie aktualna.

Bez instytucjonalnych granic, samoregulujących się, rynek ma tendencję do ekspansji we wszystkie dziedziny życia społecznego. Bezpośrednim skutkiem

komercjalizacji jest wzrost nierówności społecznych i tym samym zagrożenie spójności społecznej. „W społeczeństwie, w którym wszystko jest na sprzedaż, życie uboższych jest cięższe. Im więcej można kupić za pieniądze, tym większe znaczenie ma zamożność (bądź jej brak)” [Sandel, 2013, s. 21].

Komercjalizacja produkcji i dystrybucji dóbr społecznie użytecznych oznacza wypieranie wartości moralnych i etycznych przez normy rynkowe. „Efekt wypierania jest prawdopodobnie najważniejszą anomalią w ekonomice, sugeruje bowiem coś odwrotnego niż najbardziej podstawowe «prawo» ekonomiczne, które głosi, że zwiększanie zachęt pieniężnych wzmacnia podaż. Jeżeli następuje efekt wypierania, wzmacnianie bodźców materialnych osłabia podaż, zamiast ją wzmacniać” [Sandel, 2013, s. 149].

Niezależnie od efektu podażowego, należy się zgodzić z tezą, głoszącą, że rynek ma wpływ na wartość dobra. „Kiedy dobre rzeczy w życiu przemieniamy w towar, to ulegają one wypaczeniu, degradacji” [Sandel, 2013, s. 23]. W związku z tym decyzji o utowarowieniu określonych dziedzin życia społecznego nie należy redukować tylko do kwestii ekonomicznych, wtedy gdy wartość tych dóbr jest zależna od kryteriów moralnych lub politycznych. Dobrą ilustracją negatywnych efektów komercjalizacji jest wypieranie z życia społecznego dóbr dobrych przez gorsze, kultury wysokiej przez kulturę masową, prawdy przez postprawdę.

Niezamierzonym efektem dominacji mechanizmów rynkowych w życiu społecznym jest dbałość o interes własny i równoczesny brak troski o dobra wspólne. „Każde społeczeństwo kapitalistyczne funkcjonuje normalnie dzięki pewnym sektorom społecznym, których nie przenika ani nie pobudza chęć zysku i pogoń za największym zyskiem (...). Jeżeli wysoki funkcjonariusz, żołnierz, urzędnik, ksiądz, artysta czy uczyony przeniknięci będą takim duchem, społeczeństwo upadnie i zagrożona zostanie wszelka forma gospodarki” [Albert, 1994, s. 122].

„Rynki wymagają instytucji, ponieważ nie tworzą się same, nie regulują się same, nie stabilizują się same, ani się same nie legitymizują” [Rodrik, 2011, s. 208].

Podsumowanie

W artykule przyjęto koncepcję L. Nowaka, ponieważ odróżnia się w niej wolność od swobody jednostki. O wolności jednostki można mówić wtedy, gdy podmiot podejmuje decyzje na podstawie własnych lub zinternalizowanych pre-

ferencji i ma prawdziwą wiedzę o warunkach działania. Przeciwnością wolności jest zniewolenie, czyli zależność od kogoś, a nie przymus, który ogranicza wybór środków, czyli swobodę działań. Tak pojęta wolność nie jest tożsama z wolną wolą, która jest kategorią psychiczną. Natomiast wolność jednostki jest relacją społeczną, która jest regulowana przez instytucje prawne i nieformalne.

Ze względu na rywalizacyjny charakter wolności jednostkowych, występuje konieczność ich ograniczania przy pomocy prawa i regulacji swobody działania.

Głównym zagrożeniem wolności jednostki jest dominacja jednej dziedziny życia społecznego nad innymi. Dzieje się tak wtedy, gdy dominuje polityka lub rynek. Dominacja rynku i pieniądza w życiu społecznym występuje wtedy, gdy pieniądz staje się podstawowym medium w interakcjach społecznych.

System podstawowych praw wolnościowych J. Rawlsa nie uwzględnia wolności instrumentalnych, które są niezbędne dla realizacji wartości przez jednostkę. Zasady sprawiedliwości dystrybtywnej tego autora pomijają „zasadę ochrony słabszego”, od której zależy realizacja wolności umów.

Literatura

- Albert M. (1994), *Kapitalizm contra Kapitalizm*, Signum, Kraków.
- Balcerowicz Z. (1995), *Wolność i rozwój. Ekonomia wolnego rynku*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Balcerowicz Z. (2012), *Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Bell D. (1994), *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Berlin J. (1991), *Dwie koncepcje wolności*, ResPublica, Warszawa.
- Dworkin R. (2008), *Biorąc prawa poważnie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kelly P. (2007), *Uberalizm*, Wyd. Sic s.c., Warszawa.
- Kołodziejczyk Z. (1990), *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, ResPublica, Warszawa.
- Łętowska E., Woleński J. (2013), *Czy prawo zatruwa wolność?*, „Przegląd Filozoficzny”, nr 3.
- Matysiak A. (2000), *Wpływ kapitału społecznego na mechanizm rynkowy*, „Ekonomista”, nr 4.
- Nowak L. (1991), *U podstaw teorii socjalizmu*, t. III, Wydawnictwo Nakom, Poznań.
- Polanyi K. (2010), *Wielka transformacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rawls J. (1994), *Teoria sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rawls J. (2012), *Liberalizm polityczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

-
- Rodrik D. (2011), *Jedna ekonomia. Wiele recept. Globalizacja instytucji i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Sandel M. (2013), *Czego nie można kupić za pieniądze*, Kurhaus, Warszawa.
- Sen A. (2002), *Rozwój i wolność*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Sztompka P. (2002), *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

FREEDOM AS A MODE OF VALUE

Summary: The article proves, that concepts of liberty and freedom are not logically dependent on each other. The main characteristic of an individual's freedom is their independence on other people's will. There is no universal freedom; there are particular freedoms which constitute an instrument for realization of values desired by an individual. In open society it's necessary to constrain individuals' particular freedoms and regulate the liberty of action. The system of basic liberties in J. Rawls' theory of distributive justice should be complemented by instrumental liberties formulated by A. Sen, and by a principle of protecting the weak. The main threat to the open society is progressive commercialization of public sphere and culture.

Keywords: freedom, liberty, freedom regulation, open society, threat to value pluralism, principles of distributive justice.